

Hanna Kosiorek

## LUDNOŚĆ WIEJSKA NOWEJ MARCHII NA POCZĄTKU XVIII WIEKU W ŚWIETLE „KLASYFIKACJI”

W 1713 roku na tronie pruskim zasiadł ambitny Fryderyk Wilhelm I (1713–1740). Jego ojciec Fryderyk I (1688–1713) umocnił państwo, co znalazło swoje odzwierciedlenie w koronacji na pierwszego króla Prus w 1701 roku, ale mało troszczył się o pieniądze. Syn odziedziczył silne państwo, ale i zarazem długi, które teraz musiał spłacić. Dla zdobycia pieniędzy wykorzystał szerzące się w Europie myśli ekonomiczne.

Od XVII wieku popularna stawała się teoria arytmetyków politycznych, którzy twierdzili, iż pomiar może być zastosowany do wszelkich problemów ekonomicznych, politycznych i ludnościowych<sup>1</sup>. Młody władca postanowił zatem poznać zasoby naturalne swojego państwa – chciał uzyskać informacje na temat: 1) liczby i wielkości dóbr, 2) liczby chłopów w dobrach, 3) do kogo należały dobra, 4) liczby dzieci i możliwych spadkobierców dóbr, 5) stopnia wojskowego właścicieli dóbr i ich synów (armia pruska lub cudzoziemska)<sup>2</sup>.

Król bezpośrednio kontaktu z chłopami nie miał, gdyż państwo wykonywało władzę nad ludnością wiejską pośrednio. Podatki w wysokości dwóch piątych dochodów chłopskich pobierał właściciel wsi i przekazywał do skarbu państwowego. Właściciele posiadali także władzę sądowniczą nad chłopami<sup>3</sup>, dlatego też ważna była współpraca z nimi w czasie przeprowadzanego spisu.

Pierwsze informacje król pruski otrzymał już w pierwszej połowie 1714 roku z powiatów (*Kreise*) Strzelce Krajeńskie (Friedeberg)<sup>4</sup>, Chojna

---

<sup>1</sup>J. Szpak, *Historia gospodarcza powszechna*, Warszawa 2001, s. 88.

<sup>2</sup>P. Schwartz, *Einleitung*, [w:] tenże, *Die Klassifikation von 1718/19. Ein Beitrag zur Familien- und Wirtschaftsgeschichte der neumärkischen Landgemeinden*, „Die Neumark Jahrbuch des Vereins für Geschichte der Neumark” cz. I, Landsberg a. W. 1926, s. 5.

<sup>3</sup>T. Cegielski, *Absolutyzm w Prusach i Austrii*, [w:] *Europa i świat w epoce oświeconego absolutyzmu*, red. J. Staszewski, Warszawa 1991, s. 281.

<sup>4</sup>Polskie nazwy miejscowości nowomarchijskich podaje za: S. Rospond, *Słownik nazw geograficznych Polski zachodniej i północnej, cz. II niemiecko-polska*, Wrocław-Warszawa 1950.

(Königsberg), Cottbus (Kottbus), Gorzów Wlkp. (Landsberg), Myślibórz (Soldin) i Torzym (Sternberg). Fryderyk Wilhelm I nie był zadowolony z wyników – liczne luki i niedokładności spowodowały, iż nakazał przeprowadzenie kolejnego spisu. W ciągu kilku tygodni przygotowano nowy zestaw pytań, który miał trafić do stojących na czele powiatów urzędników (landratów).

Na podstawie starych katastrów urzędnicy królewscy mieli podać dokładne dane o właścicielach wsi, liczbie posiadanych łąnów (aktualnie i w przeszłości). Właściciele wsi i urzędy królewskie zarządzające domenami mieli udzielić informacji o mieszkańcach wsi i liczbie użytkowanych przez nich łąnów. Tym razem badanie przeprowadzono nie tylko w wyżej wymienionych powiatach, ale w całej Nowej Marchii. Dołączono powiaty Świdwin (Schivelbein), Choszczno (Arnswalde), Drawsko Pomorskie (Dramburg), Krosno (Krossen) i Sulechów (Züllichau) – razem objęto badaniem jedenaście powiatów, tj. ponad 730 osad, wiosek, folwarków i miasteczek o charakterze wiejskim.

Komisja rozpoczęła prace w terenie 3 maja 1718 roku w Świdwinie, a zakończyła w Cottbus 2 lutego 1719 roku. Do miast powiatowych przybywali w określonych dniach właściciele dóbr i składali relacje przed komisją. Jej stałymi członkami byli radca dworu Schweder i von Laurens oraz radca kamery Hunicke, a w powiatach wspomagali ich miejscowi notable. Komisja spisywała nie tylko stan ilościowy, ale także stan ziemi, system uprawy, powinności chłopów oraz skargi na właścicieli i oszustwa poddanych.

Areal podany został w łąnach (*Hufe*), stosowanej wówczas powszechnie jednostce miary. Trudno jest dzisiaj jednoznacznie określić, ile było to hektarów, gdyż wielkość jednego łąna zależała od terytorium państwowego, jakości ziem oraz stosowanego wówczas systemu uprawy zbóż, mianowicie trójpolówki. Przyjmuje się, że jeden łąn nowomarchijski (ok. 15–17 ha)<sup>5</sup> składał się z 30 mórg; areal był dzielony na trzy części (jedna to 10 mórg)<sup>6</sup>, co wynikało z systemu trójpolowego, jednakże na gorszej jakości glebach pole mogło składać się zaledwie z 3, 4, 5 czy 7 mórg<sup>7</sup>.

W wyniku przeprowadzonych spisów król Fryderyk Wilhelm I otrzymał dane na temat liczby łąnów uprawianych w Nowej Marchii. Porównanie starych metryk z 1602 roku i danych z lat 1718–1719 (zob. tab. 1) obra-

---

<sup>5</sup>Por. *Hufe*, [w:] *Brockhaus die Enzyklopädie in vierundzwanzig Bänden*, t. 10, 1997, s. 299.

<sup>6</sup>P. Schwartz, *Einleitung...*, s. 19.

<sup>7</sup>Tenże, *Die Klassifikation...*, cz. II, Landsberg a. W. 1927; wsie Sadowo (pow. drawski), s. 140, z powiatu choszczeńskiego: Słutowo s. 162, Stradzewo s. 172, Krzynki s. 183, Chelpa s. 162; z powiatu świdwińskiego: Kluczkowo s. 89, Rydzewo s. 94.

zuje zmiany ilościowe, jakim uległy te tereny. Liczba łąnów zmniejszyła się w przeciągu stu lat o 10%, a to oznaczało mniejsze dochody monarchy.

Ziemie pruskie nie różniły się bardzo od ziem zachodniej Rzeczypospolitej. Stan gleb, system upraw był podobny, a gospodarka niezbyt odbiegała od najbardziej rozwiniętych gospodarczo terenów ziem polskich. Pod względem ekonomicznym np. Wielkopolska nie stała niżej od Prus, a być może nawet je przewyższała<sup>8</sup>.

Tabela 1

Porównanie liczby łąnów w powiatach należących do Nowej Marchii w latach 1602 i 1718

Powiat	1602 rok 100%	1718 rok	
		liczba bezwzględna	% stanu z 1602 r.
Myślibórz	1147	1083	94,4
Chojna	4605	4183,5	90,8
Gorzów	1874,5	1819,75	97,1
Strzelce Krajeńskie	1247,5	1193,5	95,7
Choszczno	3036	2837,25	93,5
Drawsko Pomorskie	2526	2472	97,8
Świdwin	1318,75	1214	92,1
Krosno	2769	1842,75	66,5
Torzym	5119	5031	98,3
Sulechów	1099	757,5	68,9
Cottbus	2690	2246,75	83,5
Razem	27431,75	24681	90

**Źródło:** P. Schwartz, *Einleitung*, [w:] tenże, *Die Klassifikation...*, cz. I, s. 9.

### Struktura społeczności wiejskiej

Struktura społeczna wsi nowomarchijskich należących do szlachty, króla, Kościoła czy miast<sup>9</sup> nie odbiegała od znanego nam stanu w Polsce. Wystę-

<sup>8</sup>J. Topolski, *Gospodarka polska a europejska w XVI–XVIII wieku*, Poznań 1977, s. 42.

<sup>9</sup>Własność szlachecką (i nie tylko) na omawianym terenie opisał dokładnie K. Bartkiewicz (*Szlachta pogranicza śląsko-lubuskiego w okresie wczesnonowożytnym (XVI–XVIII wiek)*, „Rocznik Lubuski” t. XXVI, cz. 2, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 2000, s. 11–26).

powwały tutaj takie kategorie ludności, jak sołtysi (*Schulze*), kmiecie (*Bauern*), zagrodnicy (*Kossäten*), zwani w niektórych powiatach również ogrodnikami (*Gärtner*), chałupnicy małorolni (*Büdner, Hausleute*)<sup>10</sup>, komornicy (*Instleute*), robotnicy na dniówkę (*Tagelöhner*), ludzie luźni oraz rzemieślnicy wiejscy, jak młynarz (*Müller*), osoby opiekujące się zwierzętami – owcami (*Schäfer*), świniami (*Schweinehirt*), bydłem (*Kuhhirt*). Wśród ludności wiejskiej ważną rolę odgrywali także karczmarz (*Krüger*), zakrystian (*Küster*) i bakałarz (*Schulmeister*).

### **Kmiecie**

Kmiecie, ludność wiejska gospodarująca najczęściej na 2 łanach, występowali w 82% wymienionych wsi (tylko w okręgu sulechowskim w każdej wsi był chociaż jeden kmieć). W nowomarchijskich wioskach przeważali chłopci małorolni z arealem ziemi od 0,25 do 1 łana; stanowili ono 35% ogółu. Od 1,25 do 2 łanów posiadało 34% kmieci, od 2,5 do 3 łanów – 13%, od 3,5 do 4 łanów – 6,7% i od 4,5 do 6 zaledwie 0,9%. Tylko jeden kmieć, mieszkający w dobrach zakonu joannitów we wsi Trzebów (Trebów) w powiecie torzymskim, miał aż 7 łanów. Nieznany jest areal 9,8% kmieci, gdyż niekiedy podawano sumę łanów należących do ogółu kmieci we wsi.

Kmiecie pełnorolni (*Vollbauern*), czyli gospodarujący na powierzchni pól większej niż 2 łany, stanowili ponad 50% wszystkich chłopów z tej warstwy w powiatach myśliborskim i chojeńskim (zob. tab. 2). W powiecie krośnieńskim (70%), kotbuskim (66,4%) i sulechowskim (55,6%) dominowali kmiecie małorolni z arealem równym bądź mniejszym od jednego łana.

Znajdujący się w poddaństwie chłopcy byli obowiązani do różnorodnych powinności wobec pana<sup>11</sup>. Najcięższą i najpowszechniejszą była pańszczyzna, czyli darmowa praca chłopca na polu pana. Kmiecie we wsi Grosslubichow (pow. torzymski) odrabiali pańszczyznę sprzężającą (tzn. przybywali na pole pana z własnymi narzędziami i zwierzętami) cztery dni w tygodniu, a w okresie od św. Jana (26 czerwca) do św. Michała (29 września) aż pięć dni – na czas najcięższych prac na roli (żniwa i orka) właściciel zapewniał sobie ręce do pracy<sup>12</sup>. We wsi Lubicz (Blumenfelde, pow. strzelecki)

<sup>10</sup>P. Schwartz określając, kim był chałupnik, pisał, iż byli to także zatrudnieni w folwarkach robotnicy, którzy nie posiadali własnego domu ani pola. Mieszkali w chatkach należących do dóbr pańskich, często dwie rodziny w jednej, bądź kątem u kmiecia.

<sup>11</sup>P. Schwartz pisał na ten temat także we wstępie, omawiając obowiązki chłopów w poszczególnych powiatach. Podkreślał, że właściciele często zapewniali poddanym tyle wolnego czasu, aby mogli gospodarować także na własnym polu (*Die Klassifikation...*, cz. II, s. 2–6).

<sup>12</sup>Tamże, cz. III, Landsberg a. W. 1928, s. 52.

w czasie żniw, które trwały siedem tygodni, kmiecie musieli pracować na pańskim przez pięć dni w tygodniu, od świtu do zmierzchu, z dwugodzinną przerwą<sup>13</sup>. W Połęczku (Pollenzig, pow. krośnieński) kmiecie odrabiali pańszczyzną sprzężając dwa dni tygodniowo i pieszą (kmieć przychodził na pole pana bez inwentarza) jeden dzień tygodniowo, a w okresie od św. Jana do św. Michała trzy dni pańszczyzny sprzężanej<sup>14</sup>.

Tabela 2

## Kmiecie wg wielkości pola w okręgach nowomarchijskich

Powiat	Areal								Razem
	do 1 łana		1,25–2 łany		ponad 2 łany		areal nieznan		
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	
Gorzów	87	24,3	150	41,9	109	30,4	12	3,4	358
Strzelce Krajeńskie	69	21,9	212	67,3	30	9,5	4	1,3	315
Chojna	32	5,4	140	22,7	391	63,3	26	4,4	589
Myślibórz	6	3,4	47	26,6	124	70,1	—	—	177
Świdwin	31	10,7	102	35,1	88	30,2	70	24,1	291
Drawsko Pomorskie	80	11,6	339	49,1	104	15,1	167	24,2	690
Choszczno	128	14,8	489	56,7	205	23,8	41	4,8	863
Torzym	240	22,8	371	35,3	408	38,8	33	3,1	1052
Sulechów	134	55,6	92	38,2	3	1,2	12	5,0	241
Krosno	832	70,0	183	15,4	1	0,1	173	14,6	1189
Cottbus	811	66,4	262	21,4	4	0,3	145	11,9	1222
Ogółem	2450	35,1	2387	34,2	1467	21,0	683	9,8	6987

**Źródło:** opracowanie własne na podstawie: P. S c h w a r t z, *Die Klassifikation...*

Chłopi zarzucali właścicielom, że obarczają ich zbyt wieloma pracami, np. poddani von Schöninga w Santoku (Zantoch, pow. gorzowski) skarżyli się na niego, że każe im pracować do późnego wieczora („aż się gwiazdy na niebie pokażą”) i jeździć z nim tam, gdzie zażąda<sup>15</sup>. W Wolkenberg (pow. kotbuski) użalali się, że pan nie pozwala im wycinać przyznanego drzewa z lasu (Karl Joachim von Götzen tłumaczył swój zakaz obawą przed wyniszczeniem drzewostanu<sup>16</sup>). W Deszcznie (Dechsel, pow. gorzowski) każdy

<sup>13</sup> *Tamże*, cz. I, s. 74.

<sup>14</sup> *Tamże*, cz. III, s. 119.

<sup>15</sup> *Tamże*, cz. I, s. 62.

<sup>16</sup> *Tamże*, cz. III, s. 189.

kmieć był zobowiązany dostarczyć do gorzowskiej szkoły cztery fury drzewa<sup>17</sup>, a w Karninie (Kernein, w tym samym powiecie) – do gorzowskiego ratusza; kmiecie tej ostatniej wsi dostarczali także miastu podwód (przewóz rzeczy należących do właściciela chłopskim wozem)<sup>18</sup>.

Aby nie dochodziło do nieporozumień między właścicielem a jego poddanymi, regulowano powinności chłopskie pod względem prawnym<sup>19</sup>. I tak w Marwicach właściciel, von der Marwitz, uregulował obowiązki poddanych w dokumencie z 18 sierpnia 1700 roku (podobną umowę z poddanymi ze wsi Górki zawarł magistrat Strzelec Krajeńskich 5 sierpnia 1667 roku<sup>20</sup>). W siedemnastu punktach zawarto wszystkie powinności kmieci i zagrodników. Oto najważniejsze z nich:

– pańszczyznę kmiecie i zagrodnicy odrabiają od świtu do zmierzchu, przychodząc osobiście lub wysyłając zastępców;

– kmieć ma przygotować cztery morgi ziemi pod uprawę żyta lub jęczmienia, pięć dni musi poświęcić na orkę i bronowanie, cztery dni na pozostałe prace; ponieważ potrzebuje do tego pomocy innych osób, otrzymuje codziennie trzy łyżki masła, dwa chleby, osiem serów, dwanaście kwart piwa;

– w czasie żniw kmieć ma jeden dzień w tygodniu wolny, by zająć się własnym polem;

– co dziesiąty cielak musi być oddany do dworu, pan otrzymuje także od kmiecia w ciągu roku osiem kur i dwie gęsi, a od zagrodnika siedem kur i jedną gęś;

– kmiecie służą właścicielowi podwodami, a w przypadku dalekich podróży otrzymują dziennie jeden grosz<sup>21</sup>.

Kmiecie musieli płacić panu także czynsz w wysokości uzależnionej od wielkości uprawianego pola (chłop 4-łanowy płacił 16 talarów, 3-łanowy 15) oraz daninę w postaci kur i jaj (np. 17 kur i 49 jaj, w innej wsi 15 kur i 106 jaj)<sup>22</sup>. Za posiadanie cieląt kmieć płacił także czynsz w wysokości 4 talarów<sup>23</sup>.

Niekiedy chłopci brali uprawiane przez siebie pola w dzierżawę. Płacili wówczas panu tylko czynsz. W jednej ze wsi powiatu drawskiego wszyscy

<sup>17</sup> *Tamże*, cz. I, s. 41.

<sup>18</sup> *Tamże*, s. 43.

<sup>19</sup> W Wielkopolsce w XVIII w. upowszechniły się dwustronne umowy między panem a chłopami, tzw. kontrakty, które regulowały prawa i obowiązki stron; por. J. Topolski, *op. cit.*, s. 37.

<sup>20</sup> P. Schwartz, *Die Klassifikation...*, cz. I, s. 89–93.

<sup>21</sup> *Tamże*, s. 63.

<sup>22</sup> *Tamże* (wioski Kleinrade i Zweinert w pow. torzymskim), cz. III, s. 48, 49.

<sup>23</sup> *Tamże*.

mieszkańcy — sołtys i dwudziestu kmieci — dzierżawili ziemię, sołtys za 10, a kmieć za 12 talarów<sup>24</sup>.

Aby zachęcić chłopów do osiadania na licznych wówczas pustkach, właściciele zgodzali się na tzw. wolniznę – przez określony czas chłopci nie płacili czynszów i mieli możliwość zagospodarowania się. Nowo osiedli kmiecie i zagrodnicy zostali zwolnieni z opłat np. we wsi Schorbus w powiecie kotbuskim<sup>25</sup>. W wioskach, w których właściciele było kilku, dochodziło między nimi do sporów o prowadzoną politykę gospodarczą. W jednej ze wsi chłopci nie chcieli zasiedlić pustek ze względu na okrucieństwo jednego z panów, o co miał pretensje drugi z właścicieli<sup>26</sup>.

Pustki były wówczas problemem nie tylko w Nowej Marchii, ale również u wschodnich sąsiadów, w Wielkopolsce. Wojny północne trwające na tych terenach w latach 1650–1660 i 1700–1721 doprowadziły do ruiny niejednego chłopca i właściciela wsi<sup>27</sup>. Np. chata i stodoła należące do kmiecia w Jastrzębnikach (Falkenberg, pow. świdwiński) stały od dawna puste, gdyż nie było do tej pory chętnego, by zamieszkać na tym gospodarstwie<sup>28</sup>.

W czasie wojny polsko-szwedzkiej, w której wziął udział także władca Brandenburgii, w 1658 roku został przeprowadzony w powiecie gorzowskim opis wsi narażonych na zniszczenia wojenne. Chłopi uprawiali wówczas 1127 łanów, a pustek było aż 724,75 łana – ponad 39% ziem leżało odłogiem<sup>29</sup>. Najbardziej zniszczeniu uległa wieś Różanki (Stolzenberg) – aż 85% pól było nieuprawianych, niewiele mniej pustek było we wsi Lubno (Liebenow) – 80%. Najmniejszy odsetek pól pustych był w Czechowie (Zechow) i Racławiu (Ratzdorf) – 3%<sup>30</sup>.

Z „klasyfikacji” dowiadujemy się także o oszustwach kmieci. Np. kmieć Steffen z powiatu świdwińskiego podając liczbę bydła, zaniżył ją. Na trzech łanach miał faktycznie osiem wołów (zamiast deklarowanych dwóch), trzy krowy, ponadroczne cielę, trzy owce, trzy świnie i trzy gęsi. Wytłumaczył się komisji, że trzy woły należą do jego brata, a wiosną dokupił dwa, cielak zaś należy do jego matki, którego jej nie oddał, gdyż ta jemu go dała. Komisja podwyższyła mu deklarowane roczne dochody z 8 do 9 talarów<sup>31</sup>.

<sup>24</sup> *Tamże*, cz. II, s. 134.

<sup>25</sup> *Tamże*, cz. III, s. 195.

<sup>26</sup> *Tamże*, cz. II, s. 181.

<sup>27</sup> Por. J. Topolski, *Polska w czasach nowożytnych. Od środkowoeuropejskiej potęgi do utraty niepodległości (1501–1795)*, Poznań 1999, s. 573.

<sup>28</sup> P. Schwartz, *Die Klassifikation...*, cz. II, s. 97.

<sup>29</sup> Por. J. Topolski, *Gospodarka polska...*, s. 141.

<sup>30</sup> P. Schwartz, *Die Klassifikation...*, cz. I, s. 38, 54, 65.

<sup>31</sup> *Tamże*, cz. II, s. 91.

Kmiecie czerpali dochody z hodowli i uprawy zbóż oraz niekiedy z rybołówstwa. Zagadnienie połowu ryb pojawia się wielokrotnie na kartach „klasyfikacji” – obszar Nowej Marchii pokryty był gęstą siecią rzeczną<sup>32</sup>. Pomimo bliskości rzek i jezior nie każdy kmieć mógł z nich korzystać, np. w Nietkowie (Polnisch-Nettkow, pow. krośnieński) połów ryb w Odrze był zabroniony z wyjątkiem okresu od św. Michała (29 września) do świąt wielkanocnych – można to tłumaczyć faktem, iż okres zimowy nie sprzyjał mieszkańcom i potrzebowali świeżej żywności<sup>33</sup>; w Wełmicach (Wellnitz) i Łochowicach (Lochwitz – obie wsie w pow. krośnieńskim) rybołówstwo było całkowicie zabronione<sup>34</sup>. Czasem chłopci mogli łowić ryby przez cały rok, ale tylko na własne potrzeby<sup>35</sup>, lub bez ograniczeń, jeżeli za to zapłacili, jak to było w przypadku Radnicy (Rädnitz, pow. krośnieński), której mieszkańcy za możliwość łowienia ryb płacili czynsz w wysokości 12 groszy<sup>36</sup>. O tym, jak bardzo ważnym elementem życia wiejskiego było rybołówstwo, może świadczyć fakt, iż pod Krosnem była osada rybacka, której mieszkańcy nie posiadali nic oprócz chat. Wyżywienie i możliwość zarobienia pieniędzy dawał im tylko połów ryb. Została im zatem zagwarantowana możliwość połowu na całym odcinku Odry od Saksonii do Śląska. Rocznie płacili miastu 5 talarów kontrybucji<sup>37</sup>.

Chłopi w Prusach otrzymywali przeciętnie z jednego łana ziemi plony o wartości 20 talarów<sup>38</sup>. W Nowej Marchii kwota ta rzadko była uzyskiwana, np. w powiecie strzeleckim tylko w jednej wsi (Tuczno), w powiecie gorzowskim w trzech (Ulim, Kamień Wielki, Santok). Przeciętny roczny dochód kmieci wynosił 15,7 talara; najwyższy był w powiecie sulechowskim – 19,5 talara i krośnieńskim – 19,3 talara, najniższy w powiecie drawskim, gdzie wynosił zaledwie 10 talarów.

### **Zagrodnicy**

Zagrodnicy byli to chłopci osiedli najczęściej na jednym łanie (*Vollkossäten*), czasami na połowie łana (*Halbkossäten*). W powiecie drawskim w kilku wsiach *Vollkossäten* to zagrodnicy gospodarujący na 0,66 łana, a *Halbkos-*

<sup>32</sup>Por. *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą*, t. I, *Ziemia Lubuska, Nowa Marchia, Wielkopolska*, red. Z. Kaczmarczyk i A. Wędzki, Zielona Góra 1967, s. 29–31.

<sup>33</sup>P. S c h w a r t z, *Die Klassifikation...*, cz. III, s. 97.

<sup>34</sup>*Tamże*, s. 116, 125.

<sup>35</sup>*Tamże*, s. 110, 112, 165.

<sup>36</sup>*Tamże*, s. 123.

<sup>37</sup>*Tamże*, s. 134.

<sup>38</sup>T e n ż e, *Einleitung...*, s. 12.

*säten* – na 0,33 łana. W powiatach krośnieńskim i kotbuskim zagrodnicy nazywani są raczej ogrodnikami (*Gärtner*) ze względu na słabą jakość ziem i niewielkie grunty orne. Liczba tych ogrodników we wsi była podawana łącznie, bez dokładnych danych, na ilu łanach gospodarują. Dlatego też, aby nie zniekształcać wyników, w poniższych danych uwzględnione zostały tylko pozostałe powiaty.

Wśród zagrodników przeważali chłopci gospodarujący na jednym łanie (86% wszystkich zagrodników), następnie byli zagrodnicy półłanowi (1,6%) i dwułanowi (1,5%). Nieznanych z arealu jest 9% zagrodników (zob. tab. 3). W jednej ze wsi powiatu Choszczno gospodarował zagrodnik na ośmiu łanach<sup>39</sup>.

Tabela 3

Zagrodnicy wg wielkości gospodarstwa w powiatach nowomarchijskich

Powiat	Areal								Razem
	poniżej 1 łana		1 łan		powyżej 1 łana		areal nieznan		
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	
Gorzów	18	3,7	400	81,8	15	3,1	56	11,5	489
Strzelce Krajeńskie	30	11,9	213	84,5	6	2,4	3	1,2	252
Chojna	5	0,4	1087	97,1	1	0,1	26	2,3	1119
Myślibórz	10	5,0	188	93,5	3	1,5	—	—	201
Świdwin	4	10,5	29	76,3	5	13,2	—	—	38
Drawsko Pomorskie	25	25,8	60	61,9	5	5,2	7	7,2	97
Choszczno	7	3,6	138	71,9	14	7,3	33	17,2	192
Torzym	2	0,2	755	75,8	31	3,1	208	20,9	996
Sulechów	7	2,1	323	97,9	—	—	—	—	330
Ogółem	108	2,9	3193	86,0	80	2,2	333	9,0	3714

**Źródło:** opracowanie własne na podstawie: P. S c h w a r t z, *Die Klassifikation...*

Zagrodnicy, a raczej rybacy gospodarujący na terenach podmokłych, skarżyli się w okręgu gorzowskim i torzymskim na magistrat Gorzowa, iż ten sprowadził na okoliczne tereny Olędrow, a ci zmniejszają ich dochody łowiąc ryby i handlując sianem<sup>40</sup>.

Także zagrodnicy musieli wywiązywać się z różnych powinności wobec pana. We wspomnianym już Deszcznie każdy zagrodnik musiał przywieźć

<sup>39</sup>T e n Ź e, *Die Klassifikation...*, cz. II, s. 160.

<sup>40</sup>T a m Ź e, cz. III, s. 44.

do gorzowskiej szkoły cztery fury drewna oraz był zmuszony do służby przeciwpożarowej w mieście<sup>41</sup>. Podobnie było w innych wsiach: w Ulimiu i Karminie zagrodnicy musieli wozić do urzędów gorzowskich także po cztery fury drewna<sup>42</sup>. W Połęcku (Pollenzig, pow. krośnieński) zagrodnicy odrabiali pańszczyzną pieszą dwa dni tygodniowo, a w sierpniu (żniwa) zwiększano ją do trzech dni.

Zarówno kmiecie, jak i zagrodnicy dorabiali sprzedażą owoców i warzyw, chmielu i rzepy<sup>43</sup> (na przedmieściach Cottbus zagrodnicy uprawiali warzywa, które sprzedawali następnie w mieście) oraz płótna lnianego<sup>44</sup>, handlem drewnem<sup>45</sup>, hodowlą oraz handlem bydłem i końmi<sup>46</sup> (chłopi kupowali konie w Białogardzie na słynnym targu koni), usługami transportowymi i pracami ręcznymi (np. przędzeniem)<sup>47</sup>.

Ze względu na istniejące we wsiach pustki kmiecie i zagrodnicy często użytkowali je wspólnie lub zajmował je pojedynczy chłop, co oczywiście powiększało jego dochody.

Roczny dochód zagrodnika kształtował się w wysokości ok. 8 talarów; najwyższe dochody uzyskiwano w powiecie myśliborskim – 10,6 talara, najniższe w powiecie sulechowskim – 6,2 talara.

### *Ludność małorolna i bezrolna*

Chałupnicy, kategoria ludności posiadającej chatę i mały ogródek na własne potrzeby, byli wymieniani we wszystkich powiatach. Znaczący udział tej warstwy był w powiatach torzymskim, krośnieńskim i kotbuskim. Roczny ich dochód wynosił ok. 3,5 talara.

Również i oni byli zobowiązani do pełnienia powinności wobec właściciela. We wzmiankowanym Połęcku odrabiali jeden dzień pańszczyzny pieszej, a w sierpniu dwa dni<sup>48</sup>. Wśród chałupników wymienia się także grajków (*Spielmann*), więc źródłem ich dochodów mogło być również granie.

Kolejną warstwą w społeczności wiejskiej byli komornicy, czyli ludność nie posiadająca niczego na własność. Najczęściej mieszkali oni u właściciela w folwarku lub kątem u bogatszych kmieci. Wysokość dochodów rocznych tej warstwy ludności kształtowała się na poziomie 2,5 talara.

---

<sup>41</sup> *Tamże*, cz. I, s. 41.

<sup>42</sup> *Tamże*, s. 42, 43.

<sup>43</sup> *Tamże*, s. 82, cz. II, s. 91, cz. III, s. 79, 99, 150, 176, 181.

<sup>44</sup> *Tamże*, cz. II, s. 135, 181.

<sup>45</sup> *Tamże*, cz. III, s. 83, 109.

<sup>46</sup> *Tamże*, s. 15, 76, 109, 116, 124.

<sup>47</sup> *Tamże*, s. 90, 108, 110.

<sup>48</sup> *Tamże*, s. 119.

Komornicą była na pewno kobieta mieszkająca w młynie Blankensee (pow. choszczeński). Młynarz otrzymywał od owej panny (zaznaczono, że mieszkała „z niezamężną, szlachetną damą”) czynsz w wysokości 4 talarów rocznie<sup>49</sup>. Należy przy tym zaznaczyć, że wśród chałupników, jak i komorników, znaczący udział miały kobiety – wdowy, samotnie wychowujące dzieci matki oraz ludzie starzy.

Również komornicy ponosili ciężary gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. W Witnicy (Vietz, pow. gorzowski) w czasie żniw musieli pracować dwa dni w pobliskiej Mosinie i trzy razy w roku po jednym dniu sprzątać w zamku królewskim, do którego władca przybywał na czas polowania<sup>50</sup>. W dobrach Zieleniewo (Sellnow, pow. choszczeński) służyli dwa dni tygodniowo na pańskim, z kolei w Dziedzicach (Deetz, pow. myśliborski) sześciu komorników służyło na pańskim dwa razy w tygodniu, a w czasie żniw codziennie. Podobnie sytuacja wygląda w Laskówku (Klein Latzkow, pow. myśliborski), gdzie sześciu komorników służyło dwa dni w tygodniu, a w czasie żniw pięć – komornik musiał przyjść z żoną lub inną kobietą do pomocy<sup>51</sup>. We wsi Staw (Staffelde, pow. myśliborski) kilku komorników musiało jeździć z pańskimi listami<sup>52</sup>.

### ***Pozostała ludność chłopska***

Ważną rolę w społeczności wiejskiej odgrywał sołtys. Posiadał on z reguły największe pola we wsi. Jego dochody, wielkości zasiewów i hodowla były podobne do struktury gospodarstwa kmiecego.

W prawie każdej wsi znajdowali się karczmarz i zakrystian. Ten pierwszy dochody czerpał z wyszynku (rocznie ok. 3 talarów). Zakrystian był najczęściej bezrolnym członkiem społeczności wiejskiej (*ein Kuster, ohne Land*), otrzymującym dochody roczne w wysokości 4 talarów. Karczmarz niekoniecznie musiał zajmować się tylko wyszynkiem – wśród tej grupy spotykamy kmiecia, a także kowala<sup>53</sup>.

Gospodarujący na kilku łanach młynarze zarabiali na mieleniu ziarna na mąkę. Roczny dochód młynarza wynosił ok. 13 talarów. W Nowej Marchii budowano kilka rodzajów młynów. Były to najczęściej młyny wodne, ale zdarzały się również wiatraki. W jednej ze wsi, Gęstowicach (Tammendorf, pow. krośnieński), mieszkańcy nie mogli korzystać z usług młynarza, gdyż

---

<sup>49</sup> *Tamże*, cz. II, s. 178.

<sup>50</sup> *Tamże*, cz. I, s. 47.

<sup>51</sup> *Tamże*, cz. II, s. 77, 81, 159.

<sup>52</sup> *Tamże*, s. 74.

<sup>53</sup> *Tamże*, s. 182, cz. III, s. 173.

wiatrak mełł zboże tylko dla zamku, a chłopci musieli ze swoim zbożem jeździć do młyna w pobliskiej Rzeczycy (Riesnitz)<sup>54</sup>.

„Klasyfikacja” podaje dość dużą różnorodność rzemieślników wiejskich: szewc (*Schuster*), tkacz (*Leinweber*), kowal (*Schmied*), krawiec (*Schneider*), kołodziej (*Rademacher*), cieśla (*Zimmermann*), murarz (*Maurer*). Najwyższe dochody roczne posiadał szewc – ok. 6 talarów. Była to głównie ludność luźna lub komornicza.

## Hodowla

Hodowla bydła na omawianym obszarze była dość dobra. Sprzyjały temu warunki naturalne, obfitość łąk. W jednej wsi mowa jest nawet o hodowli przez cały rok, gdyż od 24 sierpnia do 1 maja, gdy zima była bezśnieżna, bydło wypasano na brzegu Odry<sup>55</sup>. Niestety nie zawsze tak było. We wsi Chróścik (Neuendorf, pow. gorzowski) kmiecie posiadali bydło, ale co roku właściciel wsi (urząd królewski w Mironicach) musiał ich wspomagać w odbudowie hodowli<sup>56</sup>. W Będowie (Bindow, pow. krośnieński) chłopci co roku tracili kilka sztuk bydła wskutek wylewów Odry, w Brasinchen (pow. kotbuski) hodowla była słaba, co również tłumaczono częstymi wylewami rzeki Sprewy<sup>57</sup>.

Najlepiej rozwinięta gospodarka hodowlana była wśród kmieci w powiatach chojeńskim i torzymskim, najslabiej w krośnieńskim, choszczeńskim i kotbuskim. Wśród zagrodników hodowla była najlepiej rozwinięta w powiatach świdwińskim, sulechowskim i drawskim, najgorzej w kotbuskim.

Wśród zwierząt hodowanych w Nowej Marchii „klasyfikacja” wymienia konie, woły, krowy, świnie, owce, kozy oraz z drobiu – gęsi. Podstawą ich wyżywienia w miesiącach letnich był wypas. Na pastwiskach przebywały one najczęściej przez ok. pół roku. Do pilnowania trzody wyznaczano pasterzy, których źródło wymienia prawie w każdej wiosce.

Najczęściej hodowane były krowy, przeciętnie w jednym gospodarstwie kmiecym cztery, oraz owce – również cztery (zob. tab. 4). W gospodarstwach zagrodniczych było podobnie – odpowiednio trzy i dwie sztuki. Krowa była w gospodarstwach wiejskich niezbędnym i bardzo pożytecznym zwierzęciem. Za swojego życia dawała mleko, z którego wyrabiano sery, masło i inne przetwory, a po śmierci wykorzystywano każdą część jej ciała: skórę, rogi,

<sup>54</sup> *Tamże*, cz. III, s. 92.

<sup>55</sup> *Tamże*, s. 37.

<sup>56</sup> *Tamże*, cz. I, s. 44.

<sup>57</sup> *Tamże*, cz. III, s. 125, 191.

Tabela 4

## Zwierzęta hodowlane w jednym gospodarstwie\*

Powiat	Zwierzęta hodowlane													
	konie		woły		krowy		owce		kozy		świnie		gęsi	
	k	z	k	z	k	z	k	z	k	z	k	z	k	z
Gorzów	2	1	2	1	6	4	3	1	0	0	4	2	3	2
Strzelce Krajeńskie	1	0	3	2	5	2	5	3	0	0	3	2	3	2
Chojna	3	0	3	2	7	3	8	2	0	0	5	3	5	2
Myślibórz	2	1	4	1	6	2	5	1	0	0	5	2	4	2
Świdwin	2	2	2	2	4	2	7	2	0	0	3	1	2	1
Drawsko Pomorskie	2	1	2	1	5	2	6	3	2	2	4	2	3	3
Choszczno	0	1	0	1	0	2	0	3	0	1	0	2	0	2
Torzym	2	0	3	2	6	3	15	2	0	0	4	2	4	2
Sulechów	2	2	1	1	5	5	1	1	0	0	3	3	3	3
Krosno	0	0	0	1	0	3	0	0	0	0	0	2	0	2
Cottbus	0	1	0	1	0	2	0	0	0	0	0	1	0	1

\* Liczby zostały zaokrąglone do liczb całkowitych, liczba zero nie oznacza zatem, że dane zwierzę nie było hodowane; k – gospodarstwa kmieci, z – gospodarstwa zagrodników

**Źródło:** opracowanie własne na podstawie: P. S c h w a r t z, *Die Klassifikation...*

mięso. Zagrodnicy posiadali niewiele koni, które częściej hodowano w gospodarstwach kmiecych. Należy pamiętać przy tym, że do prac w polu korzystano wówczas z wołów i krow, toteż woły były częściej hodowane niż konie<sup>58</sup>.

Świnie przypominały raczej znane nam dzisiaj dzikie świnie. Dla ich chowu pewne znaczenie miała sprawa zalesienia terenu – szczególnie dębina i buczyna, niezbędny składnik wyżywienia<sup>59</sup>. Przeciętna liczba świń w gospodarstwie kmiecym wynosiła trzy, a w zagrodniczym dwie sztuki. Świń nie wymieniono u kmieci w trzech powiatach: choszczeńskim, krośnieńskim i kotbuskim, ale występowały one u zagrodników. Rzadko hodowano kozy – wymienia się je tylko w powiatach drawskim i choszczeńskim.

Warto odnotować także fakt, iż chłopcy zajmowali się również pszczelarstwem. W powiecie świdwińskim w prawie każdej wsi znajdowało się po kilka uli.

<sup>58</sup>Por. B. Baranowski, Z. Libiszowska, *Stan i potrzeby badań nad historią hodowli w Polsce w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, red. J. Leskiewiczowa, t. II, Wrocław 1959, s. 369.

<sup>59</sup>Por. B. Baranowski, *Chów trzody chlewnej w łęczyckiem w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, [w:] *Studia z dziejów...*, t. II, s. 376–377.

## Uprawa zbóż

Wśród upraw zdecydowanie przeważały zboża, a gatunek zbóż i wysokość plonów były ściśle zależne od jakości gleb. Ziemie w Nowej Marchii były kiepskiej kondycji, często piaszczyste z dużą ilością kamieni. Obszary leżące nad licznymi w tych rejonach rzekami, jeziorami i stawami nie nadawały się do uprawy, gdyż grunt był podmokły, ale za to woda powodowała bujny wzrost traw, toteż pola uprawne zamieniano na łąki, które również dawały dochód<sup>60</sup>. Z podmokłymi obszarami radziła sobie wyjątkowa grupa ludzi zajmujących się osuszaniem bagien – tzw. Olędrzy (*Holländern*)<sup>61</sup>, o których „klasyfikacja” tylko mimochodem wspomina.

Ziemie w wielu powiatach (głównie w gorzowskim i krośnieńskim) charakteryzowane są jako ziemie piaszczyste, pagórkowate, niszczone przez dzikie zwierzęta („der Acker ist bergig und sandig und sehr dem Hirschfrass ausgesetzt”)<sup>62</sup>. Często występowała tutaj jako forma uprawy dwupolówka (ten system upraw dominował w powiecie kotbuskim), niekiedy nawet uprawiana była ziemia w całości, bez pozostawiania ugoru. W kilku wsiach ziemie były tak słabe i piaszczyste, że pola uprawiano tylko przez sześć do dziewięciu lat, by potem nie uprawiać ich przez podobny okres<sup>63</sup>. Np. w Zatomiu z powodu słabej jakości gleb i konieczności kupowania przez mieszkańców zboża na wypiek chleba zmniejszono chłopom czynsz o jedną trzecią<sup>64</sup>.

Dobrej jakości ziemie były w części powiatu krośnieńskiego (np. Rybaki, *Schönfeld* – wieś o najlepszych ziemiach w powiecie, Toporów, *Topper*<sup>65</sup>) i kotbuskiego (*Zahsow*<sup>66</sup>).

W źródle komisja przedstawiła, jakie i w jakiej ilości gatunki roślin uprawiali chłopci, podając przy tym informację o zasiewach, a nie o zbiorach. Należy przyjąć, że w ówczesnych warunkach uzyskiwano średnio 3–4 ziarna

<sup>60</sup>Por. *Studia nad początkami...*, s. 32–34, 114–115.

<sup>61</sup>Więcej o Olędrach na pograniczu wielkopolsko-lubuskim H. Kosiorek, *Nowa forma osadnictwa wiejskiego na pograniczu wielkopolsko-lubuskim w okresie wczesnonowoczesnym – osadnictwo „olęderskie”*, „Rocznik Lubuski” t. XXVI, cz. 2, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 2000, s. 37–48.

<sup>62</sup>P. S c h w a r t z, *Die Klassifikation...*, cz. I, m.in. na s. 38, 40, 44, 50, cz. III, s. 96, 103.

<sup>63</sup>*Tamże*, cz. II, s. 96, 134, 155, cz. III (Chlebów, pow. krośnieński) s. 93 (Ressen, pow. kotbuski) s. 167.

<sup>64</sup>*Tamże*, cz. II, s. 160.

<sup>65</sup>*Tamże*, cz. III, s. 88, 94.

<sup>66</sup>*Tamże*, s. 155.

z jednego zasianego<sup>67</sup>. W niektórych wsiach chłopci otrzymywali za ledwie trzy ziarna z jednego zasianego<sup>68</sup>, a niekiedy nawet mniej niż trzy<sup>69</sup>.

„Klasyfikacja” podaje wielkości zasiewów dla dominującej wielkości gospodarstw kmiecych i zagrodniczych w danej wsi (np. dla kmieci jeden lub dwa łany, dla zagrodników pół lub jeden łan). Dla uproszczenia podają dane przypadające na jedno gospodarstwo, a nie na konkretny areał.

We wszystkich wsiach Nowej Marchii uprawiano zboża: żyto, jęczmień, owies, pszenicę oraz siano konopie, groch, grykę (tatarkę), wykę. W powiatach chojeńskim i torzymским obok wyżej wymienionych roślin pojawiały się na większą skalę także w pierwszym przypadku chmiel (1,3% upraw w gospodarstwach kmiecych i 0,1% w gospodarstwach zagrodniczych), w drugim proso (0,8% – kmiecie, 0,3% – zagrodnicy).

Zboża stanowiły 95,8% wszystkich upraw w gospodarstwach kmiecych i 96,5% w gospodarstwach zagrodniczych. Wśród wszystkich upraw dominuje żyto, stanowiąc prawie 58% wszystkich zasiewów w gospodarstwach kmiecych i zagrodniczych. Wśród samych zbóż żyto stanowiło odpowiednio 60 i 62% (zob. tab. 5). Następna z kolei była uprawa jęczmienia (21 i 20%) i owsa (15 i 14%).

Najbardziej wymagającą rośliną wśród zbóż jest pszenica, która potrzebuje dobrej jakości gleb. Widoczną uprawą była w powiecie kotbuskim, gdzie jej udział w zasiewach zbóż wynosił 3,2%, następnie w powiatach torzymским i krośnieńskim. W gospodarstwach zagrodniczych udział tego zboża nie był zauważalny. W powiatach torzymским i sulechowskim wśród upraw znaczącą rolę odgrywa także wyka, a w powiecie chojeńskim chmiel. Obok zbóż ważne znaczenie miała uprawa grochu. Ta roślina strączkowa stanowiła prawie 3% wszystkich upraw w gospodarstwach kmiecych i 2,4% w zagrodniczych.

We wsi Wieprzyce na 32 zagrodników tylko dwudziestu miało ziemię, która nadawała się do uprawy, pozostali siedzieli na „łanach wodnych”, czyli mogli korzystać z łąk położonych nad wodą i utrzymywać się z rybołówstwa. We wsi tej zanotowano także częste pomory bydła, ale nie podano przyczyny<sup>70</sup>; podobnie było w pobliskiej wsi Ulim<sup>71</sup>.

<sup>67</sup>J. Topolski, *Polska w epoce...*, s. 564–565.

<sup>68</sup>P. Schwartz, *Die Klassifikation...*, cz. III, s. 41, 43, (Skadow, pow. kotbuski) s. 154, (Schmogorow, pow. kotbuski) s. 170.

<sup>69</sup>*Tamże*, cz. III (Illmersdorf, pow. kotbuski) s. 168.

<sup>70</sup>*Tamże*, cz. II, s. 40.

<sup>71</sup>*Tamże*, s. 42.

Tabela 5

## Udział poszczególnych upraw

Powiat	Uprawy (w procentach)											
	żyto		jęczmień		owies		pszenica		gryka		wyka	
	k	z	k	z	k	z	k	z	k	z	k	z
Gorzów	65,8	59,0	27,3	30,9	6,3	9,8	0,0	0,0	0,6	0,3	0,0	0,0
Strzelce Krajeńskie	68,6	67,7	23,0	21,6	6,0	7,9	0,0	0,0	2,5	2,9	0,0	0,0
Chojna	55,7	57,1	20,9	21,1	22,0	20,8	0,0	0,0	1,4	1,0	0,0	0,0
Myślibórz	60,0	57,5	16,9	20,6	20,5	19,4	0,7	0,0	1,9	2,6	0,0	0,0
Świdwin	50,9	51,9	18,0	20,7	30,0	26,5	0,0	0,0	1,1	0,9	0,0	0,0
Drawsko Pomorskie	52,8	54,6	20,6	19,2	18,3	13,8	0,0	0,0	8,3	12,3	0,0	0,0
Choszczno	61,1	59,0	23,9	26,6	9,7	9,3	0,3	0,0	5,0	5,0	0,0	0,0
Torzym	59,5	64,7	25,6	20,9	9,5	9,4	1,7	0,0	1,2	2,9	2,6	2,2
Sulechów	57,8	44,2	29,7	17,4	8,0	17,7	0,4	0,0	1,6	0,0	2,4	20,8
Krosno	70,4	85,0	11,1	6,8	16,5	7,6	1,6	0,0	0,0	0,6	0,4	0,0
Cottbus	65,6	73,3	11,5	10,0	10,8	5,6	3,2	0,0	8,3	11,1	0,6	0,0
Ogółem	60,4	60,2	20,7	20,2	14,9	14,2	0,7	0,0	2,8	4,0	0,5	1,4

k – gospodarstwa kmieci, z – gospodarstwa zagrodników

**Źródło:** opracowanie własne na podstawie: P. S c h w a r t z, *Die Klassifikation...*

### Zakończenie

„Klasyfikacja” z lat 1718/1719 daje dokładny opis wsi nowomarchijskich. Zajmuje się różnymi zagadnieniami związanymi z gospodarstwem chłopskim. Można dostrzec, jak bardzo gospodarstwa pruskie były podobne do znanych nam doskonale gospodarstw polskich, szczególnie ze względu na sąsiedztwo Wielkopolski.

Z całą pewnością źródło to należy zbadać jeszcze w wielu innych aspektach. Na pewno ciekawym zagadnieniem będzie problem obecności w tych wioskach polskiej ludności. Spotykamy ją wśród właścicieli, ale także w wielu wsiach powiatu kotbuskiego. Pojawiają się tutaj liczne nazwiska o polskim brzmieniu, m.in. Nowack, Mussack, Kuschela, Tschaplick, Scepann, Kowall, Stojan, Domaschke, Zarny, Jurischcke<sup>72</sup>.

<sup>72</sup> Tamże, cz. III, s. 194–198.

Hanna Kosiorek

## DORFBEVÖLKERUNG IN DER NEUMARK AM ANFANG DES 18. JAHRHUNDERTS ANGESICHTS DER „KLASSIFIKATION“

### *Zusammenfassung*

Der preußische König Friedrich Wilhelm I. (1713–1740) stand am Anfang seiner Herrschaft vor dem Problem die von seinem Vater aufgehäuften Schulden zurückzuzahlen. Dem König sollte dabei eine Theorie von politischen Arithmetikern behilflich sein, die behaupteten, die Messung könne alle möglichen Probleme im Staat lösen.

Im Jahre 1714 hatte der Herrscher befohlen, in der Neumark die genutzten Hufen zu registrieren, die Dorfbevölkerung zu zählen und ihr Einkommen sowie Inventar aufzunehmen. Nach langen Vorbereitungen und nach vielen mißlungenen Versuchen in der Zeit vom 3. Mai 1718 bis zum 2. Februar 1719 besuchte die Kommission das ganze Land, um den Forderungen des Herrschers Genüge zu leisten. Der Untersuchung wurden 11 Kreise, d.h. über 730 Siedlungen, Dörfer und Städtchen vom ländlichen Charakter unterzogen.

Der Reichtum, die Zucht und die Anbaustruktur der Dorfbesitzer sowie auch der Bauern hing von den natürlichen Gegebenheiten des hier behandelten Gebietes ab. Die Neumark war mit einem dichten Flußnetz bedeckt, was für die Zucht von großem Nutzen war. Sie besaß aber auch viele minderwertige sandige Gebiete voller Steine.

Die Gesellschaftsstruktur der Dorfbevölkerung bestand aus Bauern, Hintersassen, die auch Gärtner benannt wurden, aus Heimarbeitern, Einliegern, aus ländlichen Handwerkern, Hirten, Schankwirten, Elementarschulmeistern, Sakristanen und anderen Leuten.

Die wohlhabendste Bevölkerungsgruppe waren Bauern, die meist den Ackerbau auf der Bodenfläche bis eine Hufe (35% der Gesamtbevölkerung) und von einer bis zwei Hufen (34%) trieben. Die zweite bedeutende Schicht bestand aus den Hintersassen, die auf einer Hufe wirtschafteten. Das Einkommen brachten den Bauern und den Hintersassen der Ackerbau, die Viehzucht und der Fischfang. Ihre Lage verpflichtete sie auch dazu, um ihrem Besitzer einige Male in der Woche verschiedenartige Fronarbeiten zu leisten. Außerdem waren sie zu Fronfuhr, Miete und Tribut verpflichtet.

Die Dorfbevölkerung beschäftigte sich hauptsächlich mit dem Getreidebau, wovon der Roggen- und Erbsenbau am wichtigsten war. Unter den Zuchttieren dominierten Kühe und Schafe.